

## **nil. słuchowisko**

Wrocław, 25.02.2013

### **Narrator**

Ksiądz Adamski — proboszcz w będzińskiej parafii św. Trójcy. Z góry zamkowej, gdzie stoi jego kościół, widzi całe miasto. Z tej okazji carska administracja przydziela mu zadanie. Będzie prowadził spisy ludności Będzina. Spisy powszechne, obejmujące katolików, prawosławnych, Żydów...

*Konrad: Chrup i loop (sprzęg)*

Zwłaszcza Żydów — już za chwilę wypełnią mu przecież osiemdziesiąt procent parafialnych archiwów.

*Krzysiek: Muzyka śliczna, z przestrzenią*

*Konrad: Do loopa dochodzą korniki w gitarze*

*Z zadumą i tęsknotą*

Ksiądz zamyśla się czasami patrząc na stojące obok kościoła ruiny zamku. Wyobraża sobie Będzin w okresie świetności, gdy Kazimierz Wielki zostawił go murowanym, a szum rzeki zakłócał tętent końskich kopyt i łopot rycerskich sztandarów...

*Cięcie w muzyce*

### **Nagranie**

*Reportersko*

Za około sto trzydzieści lat podczas sesji rady miasta zatęskni tak również Adam Szydłowski — radny z ramienia Towarzystwa Przyjaciół Będzina.

*Krzysiek: Muzyka dynamicznego miasta*

*Konrad: Dźwiękowe ślady miasta*

### **Narrator**

Czasy się jednak zmieniły. Dziś Będzin to Jerozolima Zagłębia.

Do miasta zjeżdżają tysiące Żydów z całego Królestwa Polskiego. Inwestują w przemysł, zakładają organizacje, klócą się i razem modlą. Rada kahału właśnie zebrała środki na budowę wielkiej murowanej synagogi. Wybudują ją u samego podnóża zamku. U podnóża jego ruin.

### **Nagranie**

*Na muzyce*

Przyjeżdżając tutaj, zastanawiałam się, czy dom mojego ojca został zburzony, czy przetrwał. Nie spodziewałam się jednak czegoś pomiędzy.

Od otwarcia synagogi rozpoczyna się długi okres samotności będzińskich proboszczy. Widzą z góry miasto i wiedzą, że nie należy już do nich. Są katolikami. Należą do mniejszości. Z tęsknotą patrzą na ruiny zamku w nadziei, że odzyska jeszcze swój blask i dominującą pozycję w mieście.

*Cięcie w muzyce*

### **Nagranie**

*Reportersko*

Tak się stanie w roku 1956, kiedy władze miasta odbudują zamek na podstawie projektu architekta Zygmunta Gawlika. Od tej pory o Będzinie znów mówi się, że to Królewski Gród.

### **Narrator**

*Zmiana tonu. Czyta jak obwieszczenie*

Kalendarz na rok 1924. Wydawnictwo Cechu Drukarskiego „Zagłębie”. Nakład 15 tys. egz. *Pauza* Styczeń.

### **Konrad**

Pierwszy. Nowy Rok.

Szósty. Trzech Króli.

### **Krzysiek**

Dwudziesty piąty. Tu bi-Szwat.

**Narrator**

Luty.

**Konrad**

Drugi. Ofiarowanie Pańskie.

**Krzysiek**

Dwudziesty ósmy. Purim.

Uzupełnić pozostałe miesiące

**Narrator**

Grudzień.

**Konrad**

Dwudziesty piąty. Boże Narodzenie.

*Kilkusekundowa pauza*

---

**Narrator**

Pszczyna, Warszawa. 1916. Sprytny Numer Jeden.

*Wstaje Krzysiek, kłania się, nagranie perkusji  
odbija ta-pum jak w telewizyjnym talkshow*

Jest tak:

*Krzysiek: Muzyka z kryminału*

*Konrad: po chwili dołącza z dyktafonem; stop-  
niowo dyktafonu coraz więcej*

wojna trwa już drugi rok, Prusy i Austro-Węgry wyróżnęły większość swoich żołnierzy i cierpią na dramatyczny brak rekruta. Cierpią na tyle, że oferują Polakom własne państwo — byle tylko ci tłumnie ruszyli na Rosję, byle tylko zasilili ich

armie. Polacy pomysł kupili, szybko zorganizowali szczupłą państwowość, a rekruci... no cóż, nie tym razem.

Kiedy miesiąc później w Warszawie podejmowano decyzję o zorganizowaniu pierwszych w Królestwie Polskim wyborów samorządowych, Sprytny Numer Jeden siedział smutny w ławie Tymczasowej Rady Stanu i ubolewał nad losem polskiej prowincji. „Co będzie, jeśli Żydzi przejmą rady gminne?” — rozpoczął. „Czy możemy pozwolić sobie na takie ryzyko po stu latach niewoli?”. Pewnie nie.

Sprytny Numer Jeden zadreślał się tymi pytaniami przez wiele dni, aż wymyślił. Strategia, którą opracował miała być bezbłędna i zagwarantować polskość polskiej prowincji. Wystarczy tylko podzielić gminy na grupy zawodowe, a nie obszary zamieszkania, a Żydzi nie zdobędą większości w radach.

*Konrad: dźwięk pauzujący muzykę*

#### **Nagranie**

Obywatele! Od 1917 roku mamy istotny samorząd miejski oparty na wyborach. Od naszej własnej dojrzałości zależy abyśmy wybrali Radę Miejską, możliwie najlepszą, a przede wszystkim **naszą, polską**, jak polskiem jest miasto nasze i ukochany Kraj nasz ojczysty. Kto nie spełni swojego obowiązku ten nie jest godzien nazwy polaka i obywatela naszego miasta!

*Konrad: dźwięk włączający muzykę*

W Będzinie nowa ordynacja wyborcza zagwarantowała Żydom siedemdziesiąt procent miejsc w radzie jeszcze przed głosowaniem. Żydowskie partie zaproponowały zatem polskim ugrupowaniom sojusze za gwarancję tych siedemdziesięciu procent. Wybuchł skandal, polskie partie ogłosiły bojkot wyborów, nie wystawiły żadnego kandydata, a Radę Gminy uformowali:

*Cięcie w muzyce*

**Krzysiek**

Abraham, Chil, Dawid, Gerszlik, Herman, Hirsch, Isaak, Izrael,  
Jacob, Joachim, Juda, Józef, Michel, Mojżesz, Moszek, Salomon,  
Szalum

*Kilkusekundowa pauza*

---

**Narrator**

Będzin. 1931. Sprytny Numer Dwa.

*Wstaje Konrad kłania się, nagranie perkusji  
odbija ta-pum*

*Konrad: Ptaszki w tle*

*Po dłuższej pauzie*

Sprytny Numer Dwa siedział kiedyś na Wzgórzu Zamkowym i przyglądał się okolicznym wsiom. *Pauza* Carskie przepisy zabroniły Żydom osadzania się poza miastem, więc to tam właśnie dostrzegł prawdziwą ostoję polskości. Tam dostrzegł braci katolików — we wsi szczęśliwej. *Dłuższa pauza* Zatęsknił. Zapłakał.

*Na pstryknięcie palcami cięcie w muzyce*

A gdyby tak włączyć wszystkie te wsie w granice miasta?

*Krzysiek: Muzyka z kryminału*

*Konrad: na tekście dołącza z dyktafonem;  
stopniowo dyktafonu coraz więcej*

*Po pauzie*

Jedna decyzja, by z dnia na dzień Żydzi znów stali się mniejszością. Jeden podpis, by żydowskie miasto stało się zaledwie

jedną z dzielnic polskiego miasta. Dzielnicą żydowską, tą — zamieszkałą przez Żydów.

Jedna decyzja, by mogli mieć swoją reprezentację. Jeden podpis, by mogli startować w wyborach w imieniu będzińskich Żydów, by mogli zadbać o własną sytuację i pozycję w mieście.

Decyzję podjęto. Sarmacja Będzin kontra ŻKS Hakoah — 1:0. Po najbliższych wyborach samorządowych Radę Miasta formują:

*Cięcie w muzyce*

**Krzysiek**

Abraham, Dawid

**Konrad**

Franciszek

**Krzysiek**

Gerszlik, Hirsch, Isaak

**Konrad**

Jan

**Krzysiek**

Joachim

**Konrad**

Kazimierz

**Krzysiek**

Mojżesz, Moszek

**Konrad**

Paweł, Piotr

**Krzysiek**

Salomon

**Konrad**

Sławomir, Stanisław

**Krzysiek**

Szalum

**Konrad**

Tomasz

*Pauza*

*Krzysiek: Muzyka śliczna, z przestrzenią*

*Konrad: Korniki w gitarze*

**Narrator**

Raduje się dusza księdza Zawadzkiego na myśl, że znów zamieszka „między swemi”. Parafialne księgi zapełnią się katolikami, bracia starsi staną się mniejszością... ład powróci do miasta.

*Cięcie w muzyce*

**Nagranie**

*Reportersko*

Ksiądz Zawadzki nie wie jeszcze, że za ratowanie Żydów z podpalonej przez nazistów synagogi odznaczony zostanie tytułem „Sprawiedliwego wśród narodów świata”.

*Dwusekundowa pauza*

*Konrad: Na tekście szum miksera niezauważalnie narasta do niewysokiego poziomu*

**Narrator**

Przyłączenie okolicznych wsi do Będzina jest niepodważalne

— mamy jedną parafię, jeden targ, robimy w tych samych kopalniach. Kto by zauważył, że to pomysł Sprytnego, a nie dziejowa konieczność rozwijającego się miasta? Kto by zauważył, że pomysł Sprytnego komuś w mieście odbierze poczucie *bycia u siebie*?

To właśnie jest skuteczna strategia. Bez siły, bez jawnej przemocy. Coś się zmieniło, bo taka jest kolej rzeczy. Ciężko byłoby nawet powiedzieć, co. Strategia jest skuteczna o tyle, o ile jej nie widać.

*Konrad: Po dwóch sekundach cięcie szumu uderza publiczność ciszą*

*Kilkusekundowa pauza*

---

### **Narrator**

Będzin. 1921-1933. Dumny.

*Wstaje Krzysiek kłania się, nagranie perkusji odbija ta-pum*

Z inicjatywy Dumnego w centrum miasta powstanie pomnik. 11 Pułk Piechoty przelał tyle będzińskiej krwi w wojnie polsko-boszewickiej, że teraz może zmaterializować się w brązie na głównym placu miasta. Posąg zaprojektuje prof. Adam Szyszko-Bohusz.

Zdjęcia z uroczystości odsłonięcia pomnika przepełnione są kwiatami. Na bogato — dwa rzędy wyprężonych piechurów, tłumnie zebrani mieszkańcy miasta, ksiądz Zawadzki z kropidlą w dłoni. Wszystko po bożemu. Jak to na uroczystościach miejskich. Tylko ludzi w oknach nie widać.

Jeszcze raz. Na zdjęciach widać wielką, wystawną uroczystość z tłumem gapiów, a w tle okna i balkony okolicznych kamienic



są kompletnie puste? Przecież to są najlepsze miejsca.

[ ... ]

---

## PUSTE MIASTO

---

*Pauza w muzyce*

### **Narrator**

Po ponad ośmiu miesiącach okupacji Będzina, 22.05.1940 roku, komendant 45 rewiru policyjnego

*Konrad podrywa się jak do ukłonu. Zatrzymuje się w pół gestu. Zespół spogląda na niego znieśmaczony. Gestem ręki Konrad przeprosza za pomyłkę*

Jeszcze raz. *Wdech* Po ponad ośmiu miesiącach okupacji Będzina, 22.05.1940 roku, komendant 45 rewiru policyjnego pisze do komendanta V odcinka policji ochronnej:

### **Konrad**

Zwracam się z prośbą o nadesłanie do miasta Będzina większej ilości funkcjonariuszy policji, głównie cywilnych. Żydzi się nas nie słuchają. Łamią stawiane zakazy, jeżdżą po aryjskiej stronie w tramwajach i autobusach, nie ustępują miejsca na ulicy obywatelom Trzeciej Rzeszy, nie chcą nosić opaski z Gwiazdą Dawida oraz nie przestrzegają godziny policyjnej. Próby zatrzymania często kończą się na pobiciu funkcjonariuszy przez grupki żydowskie. Jesteśmy bezsilni. Prosimy o pomoc.

### **Narrator**

Niemcy chcieli być sprytni i pomysłowi. Chcieli tak organizo-

wać świat, żeby wszystko działało jak w zegarku. W rzeczywistości jednak niemiecki zegarek trzeba było za każdym razem nakręcić. Nazistom mechanizm zawsze nakręcała II Pancerna.

---

*Bez pauzy, na strzał wchodzi agresywna abstrakcyjna muzyka („na scenę wjeżdża II Pancerna”). Po około 20 sekundach muzyka zawiesza się w wyczekującym noisie („komory gazowe”)*

*Na gest ręką muzyka staje się znów agresywna*

#### **Narrator**

*Krzyczy*

*Oczywiście mogłem się zabić, ale chciałem przeżyć...*

*Na gest ręką muzyka zawiesza się w noisie na około dwie sekundy. Na gest ręki muzyka znów staje się agresywna*

*...żeby się zemścić i móc dać świadectwo...*

*Na gest ręką muzyka zawiesza się w noisie na około dwie sekundy. Na gest ręki muzyka znów staje się agresywna*

*...choć ci, którzy tego doświadczili nigdy tego nie wysłowią!*

*Na gest ręką muzyka zawiesza się w noisie na około dwie sekundy. Na gest ręki muzyka znów staje się agresywna*

*Przeszłość należy do umarłych!*

---

*Muzyka zmienia się na raz na nagranie zespołu Mazowsze, słysząc owacje, fragmenty przemówienia, okrzyki entuzjazmu. Po chwili z offu wyłania się „Miasteczko Bełż” w wykonaniu Adama Astona. Od refrenu narasta się noise, który ostatecznie przykrywa piosenkę. Po zakończeniu nagrania cięcie w muzyce.*